

# Ansgar Nünning

---

## Światy - światopoglądy - sposoby tworzenia światów : o wiedzy w literaturze i o zadaniu literaturoznawstwa

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (123), 109-125

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Prezentacje

## Ansgar NÜNNING

Światy – światopoglądy – sposoby tworzenia światów. O wiedzy w literaturze i o zadaniu literaturoznawstwa<sup>1</sup>

### I. Literatura jako źródło wiedzy autorytatywnej?

„Nierzadko się zdarza, by artykuł naukowy ze specjalistycznego czasopisma poświęconego rozwojowi i wspieraniu rozwoju dotarł do tak szerokiej publikacji”, zaznacza Thomas Steinfeld w długim tekście, który ukazał się w „Süddeutsche Zeitung” 13 listopada 2008 roku<sup>2</sup>. Prawdopodobnie jeszcze rzadziej się zdarza, aby angielski specjalistyczny artykuł naukowy wywołał odzew w niemieckiej gazecie ogólnokrajowej. Tak się właśnie stało w przypadku artykułu *The Fiction of Development. Literary Representations as a Source of Authoritative Knowledge*, który

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie oparto na artykule Ansgara Nünninga *Welten – Weltbilder – Weisen der Welterzeugung. Zum Wissen der Literatur und zur Aufgabe der Literaturwissenschaft*, „Germanisch-Romanische Monatsschrift. Neue Folge” 59 2009 z. 1(59). Czasopismo redagują Renate Stauf i Cord-Friedrich Berghahn we współpracy z Sebastianem Neumeisterem, Ansgarem Nünningiem i Peterem Strohschneiderem, a wydaje Unversitätsverlag Winter Heidelberg. Redakcja „Tekstów Drugich” i tłumaczka serdecznie dziękują prof. dr. Ansgarowi Nünningowi oraz redakcji „Germanisch-Romanische Monatsschrift” za zgodę na przetłumaczenie artykułu na język polski i udostępnienie praw do jego nieodpłatnego przedrukowania – przyp. tłum.

<sup>2</sup> T. Steinfeld *Vergesst die Experten! Romane machen schlauer. Ein akademischer Aufsatz will belegen, dass literarische Werke größere Lernrerfolge erzielen als wissenschaftliche Texte*, „Süddeutsche Zeitung” 13.11.2008, s. 11.

## Prezentacje

ukazał się w „Journal of Developmental Studies”, w roku 2008<sup>3</sup>. Na taką samą uwagę zasługuje fakt, iż zagadnieniem wiedzy w literaturze zajmuje się w tym artykule – co pewnie przyczyniło się do dużego oddźwięku, z jakim się spotkał – troje znanych naukowców spoza dziedziny literaturoznawstwa: David Lewis, polityk społeczny, wykładowca na renomowanej London School of Economics, geograf ekonomiczny Dennis Rodgers oraz socjolog Michael Woolcock, były pracownik kierowniczy szczebla w Banku Światowym, prowadzący badania naukowe w Instytucie Brookes World Poverty na Uniwersytecie w Manchesterze.

Jednak dużo ważniejsze od statusu i renomy autorów są – zwłaszcza w kontekście numeru poświęconego aktualności, perspektywom i zadaniom filologii – same przedstawione w artykule tezy oraz powiązane z nimi pytania o wiedzę w literaturze i zadania literaturoznawstwa. Już sam podtytuł – *Literary Representation as a Source of Authoritative Knowledge*<sup>4</sup> – wskazuje na fundamentalną tezę, zgodnie z którą reprezentacje literackie mogą funkcjonować jako źródło ważnej wiedzy kulturowej, w tym wypadku wiedzy dotyczącej fundamentalnych zagadnień wspierania rozwoju i jego polityki. Fakt, iż autorzy mocno bronią tego poglądu, podkreślając znaczenie literatury, powinien ucieszyć przede wszystkim wszystkich filologów i literaturoznawców, nawet jeśli odważnym tezom socjologów brakuje czasem pożądanej filologicznej skrupulatności bądź podstaw teoretycznoliterackich. Zamiast skupiać się na estetycznych lub teoretycznoliterackich refleksjach nad kwestią *mimesis*, nad funkcjami fikcji, nad tym, co realne, tym, co fikcyjne czy tym, co imaginatywne, wspomniani autorzy bardzo przekonująco spierają się o znaczenie i wartość literatury – i to w sposób, w jaki zapewne nie odważyłby się tego robić żaden literaturoznawca. W każdym razie ich wywody zasługują na zainteresowanie ze strony literaturoznawstwa już choćby z tego względu, że zwracają uwagę na ważne aspekty literatury, które pozostawały w cieniu prowadzonych przez dziesięciolecia debat na temat teoretycznego ukierunkowania, kryzysu oraz zadania literaturoznawstwa: mianowicie na wiedzę w literaturze oraz na światy i światopoglądy tworzone w dziełach literackich.

Z wstępnych uwag wynika temat oraz założenie tego artykułu, który jest esejem w pierwotnym znaczeniu tego słowa i dąży do dwóch głównych celów: po pierwsze, do prezentacji rozważań na temat literackiego tworzenia światów, światopoglądów oraz wiedzy w kontekście sposobów tworzenia światów (część 2). Ponadto podejmuje próbę scharakteryzowania specyfiki literackiej wiedzy o życiu, tzn. niektórych ze szczególnych form i funkcji, które – w odróżnieniu od dyskursywno-ekspozycyjnych form przedstawienia – cechują literacką reprezentację światów, wiedzy i światopoglądów. Drugim celem jest postawienie tez dotyczących zadania literaturoznawstwa, wynikających z uprzednich rozważań (część 3). Rozważania

---

<sup>3</sup> D. Lewis, D. Rodgers, M. Woolcock *The Fiction of Development. Literary Representation as a Source of Authoritative Knowledge*, „Journal of Developmental Studies” 2008 no 2(44), s. 198-216.

<sup>4</sup> *Reprezentacja literacka jako źródło autorytatywnej wiedzy* – przyp. tłum.

## Nünning Światy – światopoglądy – sposoby tworzenia światów...

te zamyka omówienie perspektyw społecznego znaczenia literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze (część 4).

### 2. Świat – przyswojenie, reprezentacja, interpretacja. Sposoby tworzenia światów i funkcje literatury jako fikcjonalnego generatora światopoglądów

Nawet jeśli w okresie rozkwitu dekonstrukcji i poststrukturalizmu było to wręcz zakazane, warto dziś znów przypomnieć, że literatura nie jest tylko autonomicznym i autoreferencyjnym dziełem językowym, którego znaczenia nigdy nie da się odtworzyć, choćby ze względu na niekończącą się różnię znaków językowych. Należy pamiętać także o tym, że literatura jest związana ze światem, lub przynajmniej stwarza taki efekt czy też estetyczną iluzję odnoszenia się do świata. Tym samym z jednej strony zwraca się uwagę na kwestię *l'effet de réel* (w rozumieniu Rolanda Barthes'a), tj. na kwestię „w jaki sposób udaje się językowi sprawić w r a - ż e n i e o d n i e s i e n i a d o ś w i a t a”<sup>5</sup>. Z drugiej strony pojawia się pytanie o możliwości opisu estetycznych aktów przyswojenia, reprezentacji i interpretacji świata, a więc sposobów tworzenia świata, które wyróżniają literaturę. Szczegółowo opisane przez estetykę recepcji i narratologię kognitywną mechanizmy poznawcze, za pomocą których odbiorcy, na podstawie informacji tekstualnych i procesów wnioskowania umożliwionych przez tekst, (re)konstruują mentalne modele światów – lub światów opowieści, tzw. *storyworlds*<sup>6</sup> – ewokowanych przez tekst literacki, znajdują się poza głównym nurtem poniższych rozważań. Chodzi mi przede wszystkim o opisanie funkcji literatury w zakresie tworzenia świata i światopoglądów oraz o wykorzystywane w tym celu sposoby tworzenia świata.

Jedną ze szczególnych cech literatury – cech, która od dawna przyczynia się do niezmiennej nią fascynacji, choć na długo i niesłusznie popadła w zapomnienie w trakcie debat nad przeteoretyzowaniem literaturoznawstwa, autoreferencyjnością sztuki postmodernistycznej i następnie nad rzekomym „końcem” teorii i „powrotem do filologii” – jest jej zdolność do językowego wytwarzania literackich światów, względnie światów równoległych, jak również światów alternatywnych i obrazów człowieka wraz z przedstawionymi w nich wartościami, porządkiem wiedzy i normami. W bardzo interesującym artykule Konstanze Fliedl trafnie i zręcznie ujęła ten potencjał dzieł literackich w formule: „literatura jako maszyna światopoglądów”, zwracając uwagę na to, że dzieła literackie nie tylko szkicują więcej niż j e d e n światopogląd, ale że literackość można zdefiniować dokładnie przez

<sup>5</sup> H.U. Gumbrecht *Die Macht der Philologie. Über einen verborgenen Impuls im wissenschaftlichen Umgang mit Texten*, Suhrkamp, Frankfurt/M. 2003, s. 58.

<sup>6</sup> Por. znakomite studium Davida Hermana *Story Logic. Problems and Possibilities of Narrative*, University of Nebraska Press, Lincoln–London 2002. Związane z tym tematem są oczywiście również prace poświęcone teorii światów możliwych, względnie *possible worlds theory*, które nie są tutaj szczegółowo przedstawione.

## Prezentacje

to, „że zna ona światopoglądy tylko w liczbie mnogiej”<sup>7</sup>. Nie ma tu jednak słowa o tym, czy tekst fikcyjny afirmuje, krytykuje lub też podważa konkretny światopogląd, względnie społecznie dominujące dyskursy, normy i porządki wiedzy.

Formuła „literatury jako maszyny światopoglądów” zwraca uwagę na trzy aspekty niezmiernie istotne dla kwestii zadania literaturoznawstwa: po pierwsze, zapomniane wraz z nadejściem m.in. dekonstrukcji, poststrukturalizmu i innych teorii fakt, iż literatura jest nie tylko autonomiczna i autoreferencyjna, ale również odnosi się do świata poprzez tworzenie – oczywiście estetycznie zapośredniczonych – światopoglądów, hierarchii wartości i porządków wiedzy. Po drugie, powstaje tu (ponownie) długo pomijane pytanie o literackie formy przyswajania, reprezentacji i interpretacji świata, względnie o sposoby estetyczno-fikcyjnego tworzenia świata. Po trzecie, teza zakładająca, iż literatura jest „maszyną światopoglądów”, zwraca uwagę na te funkcje literatury, które w sporze o wady i zalety powrotu do filologii mogłyby zejść na dalszy plan. Wszystkie trzy aspekty z całą pewnością zasługują na więcej uwagi, niż zwykle poświęca im literaturoznawstwo nastawione na interpretacje dzieł literackich.

Sformułowanie Nelsonna Goodmana „ways of worldmaking”<sup>8</sup> zmusza do zwrócenia uwagi przede wszystkim na formy symboliczne, tudzież metodę symboliczną, za pomocą których literatura generuje światy, światopoglądy oraz wiedzę. W myśl jednej z przewodnich tez, powieści i inne gatunki literackie funkcjonują jako medium generujące światopoglądy i wiedzę, ponieważ – dzięki takim specyficznym środkom literackim, jak relacje kontrastu i zgodności, perspektywizacja świata przedstawionego oraz przekaz narracyjny – wychwytyują, fikcyjalizują i wiążą ze sobą w relacji dialogicznej wiedzę kulturową oraz dominujące w danym czasie wartości i światopoglądy. Wolfgang Iser szczegółowo opisał w swoich pracach te złożone procesy przyswajania, reprezentacji i interpretacji świata:

Tekst fikcyjny zawiera jednak wiele rozpoznawalnych fragmentów rzeczywistości, wprowadzanych na drodze selekcji obejmującej społeczno-kulturowe środowisko tekstowe i uprzednią wobec danego tekstu literaturę. Dlatego też tekst fikcyjny przywołuje całkowicie rozpoznawalną rzeczywistość, która nosi już jednak znamiona fikcji literackiej.<sup>9</sup>

Iser daje kolejne wskazówki pomagające doprecyzować wspomniane procesy, wprowadzając funkcjonalne rozróżnienie aktów fikcyjnej, za pomocą których

<sup>7</sup> K. Fliedl *Weltbilder in der Literatur – Konstrukte der Literaturwissenschaft*, w *Weltbilder in den Wissenschaften*, herausg. von E. Brix, G. Magerl, Böhlau, Wien-Köln-Weimar 2005, s. 134.

<sup>8</sup> Por. N. Goodman *Weisen der Welterzeugung*, Suhrkamp, Frankfurt/M. 1984 (oryginalne wydanie *Ways of Worldmaking*, Hackett Pub. Co., Indianapolis 1978). [„*Ways of worldmaking*” można przetłumaczyć jako „sposoby tworzenia świata”, „sposoby kreowania świata” lub nawet „sposoby światotworzenia”. Dalej używana będzie przeważnie pierwsza wersja – dop. tłum.].

<sup>9</sup> W. Iser *Das Fiktive und das Imaginäre. Perspektiven literarischer Hermeneutik*, Suhrkamp, Frankfurt/M. 1993, s. 37.

można opisać literackie przedstawienie historii. Wychodząc od poetyckiego rozumienia tekstu literackiego jako wytworu aktu zwrócenia się ku światu, aktu, który stwarza coś, co nie jest dostępne w świecie realnym, do którego odnosi się tekst, Iser próbuje dokładnie przeanalizować ten proces. W tym celu wyróżnia trzy akty fikcjonalizacji, które nazywa odpowiednio selekcją, kombinacją oraz samoujawnieniem [*Selbstanzeige*] i omawia je jako różne formy przekraczania granic<sup>10</sup>.

Jeśli rozważyć z perspektywy narratologicznej zagadnienia literackiego przyswojenia i reprezentacji świata, okaże się, iż Iserowski model należy uzupełnić o metody dyskursywne dotyczące literackiej mediacji i perspektywizacji: oprócz kwestii selekcji i makrostrukturalnej kombinacji czy konfiguracji, trzeba rozpatrzyć osie dyskursywne, które pośrednio i bezpośrednio konstytuują znaczenie za pomocą narracyjnych form perspektywizacji. Z jednej strony pojawia się wówczas pytanie o sposób kształtowania narracyjnego przekazu światów i światopoglądów wykreowanych w danym tekście. Z drugiej zaś, okazuje się, że wykorzystanie focalizacji oraz innych literackich sposobów przedstawienia odgrywa ważną rolę przy opisie procesów przyswajania, reprezentacji i interpretacji świata.

Sformułowaną przeze mnie na wstępie tezę dotyczącą literatury jako aktywnego medium tworzenia światów, wiedzy i światopoglądów, można również przedstawić krótko i zwięźle. Podstawową figurą myśli, łączącą przedstawione tutaj koncepcje relacji między światami stworzonymi przez literaturę a światem, w którym żyjemy, jest trójwymiarowy model oparty na kole *mimesis* Paula Ricoeura, tj. na potrójnej *mimesis*, złożonej z poziomów prefiguracji, konfiguracji i refiguracji<sup>11</sup>. Po pierwsze, literatura odnosi się do uprzedniej, pozaliterackiej rzeczywistości czy świata przeżywanego [*Lebenswelt*] i jest przez nią ukształtowana (prefiguracja) – dzieła literackie powstają w kontekstach kulturowych, w których systemy symboliczne przekazują określone modele rzeczywistości, wzorce światopoglądowe oraz koncepcje wiedzy (obiektywizowanej przez interakcję społeczną, teksty należące do tradycji literackiej i nośniki innych systemów symbolicznych). Po drugie, teksty literackie mogą przedstawiać różnorodne światy, światopoglądy i formy wiedzy (konfiguracja): indywidualne i zbiorowe zasoby pamięci, wyobrażenie tego, co „swoje” (tożsame) i tego, co inne lub obce oraz społecznie nieusankcjonowane, wykluczone i wyparte formy życia i światopoglądy, które są ukazywane bądź na próbę, bądź jako przykład w przestrzeni określonej mianem fikcyjnej, przy użyciu szeregu specyficznych zabiegów estetycznych. Po trzecie, takie literackie reprezentacje światopoglądów i wiedzy kulturowej mogą z kolei oddziaływać z powrotem na pozaliteracką rzeczywistość (refiguracja) – literatura uczestniczyła i nadal w nie mniejszym stopniu uczestniczy w realizacji światopoglądów, wartości i wiedzy oraz w refleksji nad nimi.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 24 i dalej.

<sup>11</sup> Por. P. Ricoeur *Czas i opowieść*, t.1: *Intryga i historyczna opowieść*, przeł. M. Frankiewicz, WUJ, Kraków 2008

## Prezentacje

Ten artykuł omawia zarówno reprezentacyjny, jak i konstrukcyjny aspekt literatury jako aktywnego medium generującego czy tworzącego światy, światopoglądy, wartości oraz wiedzę – i tym samym bierze pod uwagę przejścia między prefiguracją i konfiguracją z jednej strony oraz między konfiguracją i refiguracją z drugiej. Pierwsze pytanie dotyczy rodzaju technik, które umożliwiają przedstawienie światopoglądów i wiedzy kulturowej w tekstach literackich. W tej perspektywie literatura jawi się jako medium dla r e p r e z e n t a c j i pozaliterackich światopoglądów, wartości oraz wiedzy kulturowej. Jeśli natomiast literaturoznawcze zainteresowanie kieruje się ku sposobom estetycznego tworzenia światów oraz ku związkom między konfiguracją i refiguracją, stawiając historyczno-funkcjonalne pytanie o potencjał oddziaływania dzieł literackich w danym społeczeństwie lub kulturze – literatura jawi się jako medium dla k o n s t r u o w a n i a światów równoległych, światopoglądów i wiedzy<sup>12</sup>. Jakie funkcje może pełnić literatura względem rozwoju, modelowania oraz zmiany światopoglądów i wiedzy kulturowej?

Należy wziąć pod uwagę i wyróżnić dwa typy powiązań między dziełami literackimi a pozaliterackimi formami wiedzy, wartości oraz światopoglądów, a wraz z nimi dwa zasadnicze aspekty wyjątkowego potencjału literatury i kultury. Po pierwsze, chodzi o specyficzne możliwości literatury jako medium, które dzięki technikom estetycznym tematyzuje, prezentuje i problematyzuje kulturowy kontekst światopoglądów oraz form życia i wiedzy. Po drugie, w centrum zainteresowania znajduje się (jako pochodna kreacji estetycznej) potencjał literatury do współformowania wiedzy kulturowej, światopoglądów, obrazów człowieka oraz zbiorowych wyobrażeń i hierarchii wartości. Słowem, chodzi o literaturę jako medium dla reprezentacji i refleksji, dla modelowania i konstrukcji światopoglądów oraz obrazów człowieka, dla wartości i norm oraz form życia i wiedzy.

Powieści, sztuki teatralne i biografie przedstawiają z perspektywy historyczno-funkcjonalnej nie tylko historycznie i kulturowo obowiązujące w danym czasie światopoglądy, obrazy człowieka, wartości oraz normy, ale również wyobrażenia „dobrego życia”. Co więcej, dzieła literackie funkcjonują jednocześnie jako reintegracyjny interdyskurs, jako fikcyjna przestrzeń rozpoznania, w której kontrastują ze sobą rozliczne światy indywidualne i modele światów. Pod tym względem literatura pełni ważną funkcję medium kulturowej samoobserwacji i autorefleksji oraz funkcję medium generującego wiedzę życiową o świadomości i nieświadomości, pamiętaniu i pamięci, emocjach i uczuciach<sup>13</sup>. Ponadto, literatura generuje również wiedzę o społecznym i kulturowym współistnieniu.

---

<sup>12</sup> Por. na przykład studium Huberta Zapfa *Literatur als kulturelle Ökologie. Zur kulturellen Funktion imaginativer Texte an Beispielen des amerikanischen Romans*, Niemeyer, Tübingen 2002.

<sup>13</sup> Por. ze świetnym studium Stelli Butter *Literatur als Medium kultureller Selbstreflexion. Literarische Transversalität und Vernunftkritik in englischen und amerikanischen Gegenwartsromanen aus funktionsgeschichtlicher Sicht*, WVT, Trier 2007.

Jedną z zapewne najważniejszych funkcji pełnionych przez dzieła literackie – na przykład przez znane XIX- i XX-wieczne powieści realistyczne za sprawą ich złożonej i zwielokrotnionej perspektywy – polega na uwrażliwieniu czytelniczek i czytelników na złożoność punktów widzenia i tym samym – na względność wszelkiej wiedzy. Ponadto, literatura może funkcjonować jako medium autorefleksji, generując metawiedzę o granicach, zasięgu i ważności przeróżnych form wiedzy i wiedzy o życiu, jak również o społecznej i kulturowej względności, przypadkowości i różnorodności porządków wiedzy. Jakie perspektywy otwiera takie kulturoznawcze i historyczno-funkcjonalne podejście dla nowego określenia zadania (zadań) literaturoznawstwa?

### 3. Tezy na temat zadań literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze<sup>14</sup>

Z mocno okrojonych (z konieczności) wywodów dotyczących literackiego przyzwajania i przedstawiania świata, a także reprezentacji i generowania światopoglądów oraz wiedzy wyłaniają się dwa pytania. Pierwsze dotyczy konsekwencji tych spostrzeżeń dla zadań i perspektyw literaturoznawstwa, drugie brzmi: jak literaturoznawstwo i kulturoznawstwo mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia zarówno światopoglądów i wiedzy kulturowej, jak również interdyscyplinarnego dialogu. Obydwa pytania są równie ważne, ponieważ otwierają przed literaturoznawstwem i kulturoznawstwem możliwość usytuowania pośród innych dyscyplin naukowych i uzmysławiają nie tylko specjalistom, lecz także szerokiej publiczności, iż filolodzy zajmują się kwestiami godnymi powszechnej uwagi.

Ważne sugestie dotyczące tych kwestii i samych perspektyw filologii zawarł Ottmar Ette w swojej monografii *ÜberLebenswissen. Die Aufgabe der Philologie*<sup>15</sup> oraz w równie przenikliwym co stymulującym manifeście *Literaturwissenschaft als Lebenswissenschaft [Nauka o literaturze jako nauka o życiu]*, który ukazał się w czasopiśmie „Lendemains” podczas obchodów roku nauk humanistycznych i spotkał się z dużym odzewem<sup>16</sup>. Wnikliwość, z jaką Ette opisał zawłaszczenie poglądów na życie przez tak zwane *life sciences* oraz rozwijane właśnie w tym numerze – który w centrum uwagi umieszcza refleksję nad zadaniem filologa – fascynujące per-

<sup>14</sup> Poniższe wywody są rozwinięciem rozważań, które ukazały się najpierw jako *Sechs Thesen zu den Aufgaben und Perspektiven einer lebenswissenschaftlich orientierten Literaturwissenschaft*, „Lendemains” 32. Jahrgang 2007 no. 126/127, s. 212-220.

<sup>15</sup> Por. O. Ette *ÜberLebenswissen. Die Aufgabe der Philologie*, Kadmos, Berlin 2004; por. również tegoż *ZwischenWeltenSchreiben. Literaturen ohne festen Wohnsitz*, Kadmos, Berlin 2005.

<sup>16</sup> Por. O. Ette *Literaturwissenschaft als Lebenswissenschaft. Eine Programmschrift im Jahr der Geisteswissenschaften*, „Lendemains” 2007 no. 125 – cytaty z tego artykułu lokalizuję w tekście. Por. również reakcje znajomych naukowców w numerach 126, 127 i 128 tego samego czasopisma z roku 2007.



## Prezentacje

spektywy literaturoznawstwa silniej związanego z życiem i wiedzą o życiu przemawiają za tym, by podjąć tę dyskusję. Zarówno wezwanie Ettego do nowego ukierunkowania literaturoznawstwa i silniejszej inter- oraz transdyscyplinarnej współpracy filologów z tak zwanymi lub samozwańczymi reprezentantami nauk o życiu (*Lebenswissenschaften*, s. 31), jak i ogólnie nakreślone przez niego „literaturoznawstwo ukierunkowane na nauki o życiu” (s. 19), otwierają ważne perspektywy dla tej targanej kryzysem i wiecznie zmuszonej do oszczędzania dyscypliny, jaką jest literaturoznawstwo. Krytyka „światopoglądu semantycznego redukcjonizmu sformułowanego przez nauki o życiu” (s. 10) oraz wezwanie Ettego do kulturowo i teoretycznoliteracko ugruntowanego „odzyskania poglądu na życie” (s. 30) – który uważam za ważny nie tylko z uwagi na politykę szkolnictwa wyższego, lecz także z obiektywnych i naukowych względów – stanowią dobry punkt wyjścia do naszkicowania w formie kilku tez zadań i perspektyw literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze.

Pierwszym z zadań literaturoznawstwa, od którego zależałoby powodzenie zarówno projektu Ettego, tzn. literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu, jak i innych pokrewnych kierunków, na przykład literaturoznawstwa zorientowanego kulturoznawczo<sup>17</sup>, polega na doprecyzowaniu i zdefiniowaniu tak kluczowych pojęć, jak „wiedza”, „wiedza o życiu”, „literacka wiedza o życiu” i „światopoglądy”. Kwestia rozwinięcia i zdefiniowania „kulturoznawczo i teoretycznoliteracko ukierunkowanego pojmowania wiedzy o życiu” (s. 15) pozostaje jednak w dużej mierze otwarta. Szczególnym problemem badań poświęconych wiedzy kulturowej jest „założenie względnie jednolitej kulturowej, mniej lub bardziej kompletnej struktury wiedzy”<sup>18</sup>, która leży u podstaw ich modeli wyjaśniających. Sądzę, że dla literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze ważna powinna być właśnie owa mnogość i konkurencja pomiędzy różnymi (na przykład zróżnicowanymi dyscyplinarnie) formami wiedzy, jak również kwestia diachronicznych transformacji wiedzy kulturowej i zagadnienie powstawania nowej wiedzy.

Po drugie, literaturoznawstwo ukierunkowane na nauki o życiu i kulturze powinno uwzględnić specyfikę wiedzy kulturowej oraz systemu symbolicznego literatury na polu przetwarzania i wytwarzania światopoglądów – a więc specyfikę literackich „sposobów tworzenia światów” (w rozumieniu Goodmana). Jeśli chcemy uniknąć niebezpieczeństwa nowej „treściowości”, regresji do badań historyczno-tematycznych lub historycznych badań nad motywami bądź do uproszczonego, mimetycznego postrzegania literatury jako „wiernego odbicia rzeczywistości”

---

<sup>17</sup> Por. *Kulturwissenschaftliche Literaturwissenschaft. Disziplinäre Ansätze – theoretische Positionen – transdisziplinäre Perspektiven*, herausg. von A. Nünning, R. Sommer, Tübingen Narr, Tübingen 2004.

<sup>18</sup> B. Neumann *Kulturelles Wissen und Literatur*, w: *Kulturelles Wissen und Intertextualität. Theoriekonzeptionen und Fallstudien zur Kontextualisierung von Literatur*, herausg. von M. Gymnich, B. Neumann, A. Nünning, WVT, Trier 2006, s. 42 przyp.

lub jedynej „skarbnicy” wiedzy o życiu, to uwaga literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze musi zwrócić się przede wszystkim ku specyficznym literackim formom symbolicznym, narracyjnym, dramatycznym i lirycznym, dzięki którym literatura nie tylko odtwarza lub przetwarza wiedzę o życiu, lecz także, odwołując się do różnorodnych wzorców życiowych, reprezentuje obrazy człowieka, światopoglądy i porządki wiedzy oraz produkuje alternatywne światopoglądy przez samo generowanie nowej wiedzy o życiu. Ette sam zauważa, iż „ustanowienie relacji między filologią i życiem” rodzi niebezpieczeństwo usunięcia na bok „autonomii literackich i teoretycznoliterackich reguł tworzenia wiedzy” i „naszego historycznie rozwiniętego wglądu w kompleksowość oraz swoisty zmysł i logikę literatury” (s. 8). Niezbyt wyraźnie natomiast pisze Ette, jak uniknąć tego niebezpieczeństwa.

W świetle tego, co przedstawiłem powyżej, wydaje mi się szczególnie istotne, by nie wychodzić od przedstawienia lub reprezentacji jedynie niefikcjonalnej wiedzy w literaturze, lecz wysunąć na plan pierwszy fikcjonalną swoistość i uprzywilejowanie literackiej reprezentacji i tworzenia światopoglądów, wartości i wiedzy. Przy analizie relacji między literaturą a wiedzą opartą na doświadczeniu życiowym oraz przy omawianiu literackich sposobów generowania światopoglądów istotna jest nie tylko paradygmatyczna oś wyboru danej wiedzy, ale przede wszystkim syntagmatyczna oś kombinacji czy konfiguracji wiedzy o życiu oraz dyskursywna oś komunikacji i perspektywizacji wiedzy o życiu, jak również strukturalne i semantyczne poziomy relacji perspektyw oraz wartości, światopoglądów i form życia [*Lebensformen*] uosobionych w tych perspektywach.

Po trzecie, z punktu widzenia historyczno-funkcjonalnego wydaje się zatem ważne, by pojmować literaturę jako niezależne i wyjątkowo produktywne medium generujące światopoglądy, porządki wiedzy oraz metawiedzę o granicach, zasięgu i istotności różnorodnych form wiedzy, wiedzy o życiu oraz porządków i systemów wiedzy. W przeciwieństwie do ujęcia Ettego, w którym literatura jest „dynamicznym i autoreferencyjnym nośnikiem wiedzy o życiu” (s. 28) czy też „nośnikiem zapisu wiedzy o życiu”<sup>19</sup>, zadanie literaturoznawstwa polega na tym, by podkreślić oraz badać aktywną, produktywną i światopoglądowo twórczą rolę literatury.

Jak wykazały nowe badania historyczno-funkcjonalne, w zależności od danej epoki, gatunku i tekstów narzucają się różne hipotezy funkcjonalne. Tutaj krótko przedstawię tylko niektóre z nich<sup>20</sup>. Literatura funkcjonuje jako „reintegracyjny interdyskurs” (w rozumieniu Jürgena Linka)<sup>21</sup>, który funduje w obrębie medium

---

<sup>19</sup> O. Ette *ÜberLebenswissen*, s. 13.

<sup>20</sup> Por. *Funktionen von Literatur. Theoretische Grundlagen und Modellinterpretationen*, herausg. von M. Gymnich, A. Nünning, WVT, Trier 2005.

<sup>21</sup> Por. J. Link *Literaturanalyse als Interdiskursanalyse. Am Beispiel des Ursprungs literarischer Symbolik in der Kollektivsymbolik*, w: *Diskurstheorien und Literaturwissenschaft*, herausg. von J. Fohrmann, H. Müller, Suhrkamp, Frankfurt/M. 1988, s. 284-307.

## Prezentacje

sztuki (często sprzeczny) dialog różnych dyskursów i wytworzonych przez nie form wiedzy. Równie dobrze więc literatura może przejąć rolę „kulturowo-krytycznego metadyskursu” konfrontującego społecznie dominujące dyskursy, światopoglądy, formy życia i wiedzę w fikcjonalnej przestrzeni doświadczalnej<sup>22</sup>. Kolejna i równie ważna funkcja literatury polega na tworzeniu wyobrażonych dyskursów równoległych, które nie ograniczają się do roli „nośnika zapisu” minioniej, występującej w rzeczywistości wiedzy o życiu, tylko przyczyniają się do „konstruowania złożonych alternatyw dla wiedzy”<sup>23</sup>. Jako niezmiernie wrażliwe medium kulturowej samoobserwacji i autorefleksji literatura funkcjonuje zatem również jako fikcjonalno-narracyjna przestrzeń doświadczalna dla nowych lub wypartych form wiedzy oraz jako aktywne, niezależne medium generujące światopoglądy, wartości i wiedzę. Za pomocą specyficznych estetycznych i fikcjonalnych technik konstruowania rzeczywistości literatura może przyczynić się do generowania modeli biograficznych<sup>24</sup> i indywidualnych wzorców życiowych oraz do wytwarzania wiedzy życiowej: o świadomości i nieświadomości, o powiązaniach między narracją, wspomnieniem, pamięcią i tożsamością<sup>25</sup>, o nieuniknionej perspektywizacji ludzkiego doświadczenia rzeczywistości, o emocjach i uczuciach, jak również o społecznym i kulturowym współistnieniu w teraźniejszości kształtowanej przez globalizację, migrację oraz wielokulturowość<sup>26</sup>. Ponadto literatura może funkcjonować jako ważne medium pamięci kulturowej oraz jako medium indywidualnego i kolektywnego kształtowania tożsamości, które generuje kulturową wiedzę o tym, co swoje (tożsame) i o tym, co inne (obce)<sup>27</sup>.

Czwarty, zasadniczy aspekt, szalenie istotny dla pomyślności projektu literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze, odnosi się do faktu, iż z pewnością istnieje cała gama podejść literaturo- i kulturowo-teoretycznych, które zajmują się podobnymi kwestiami i do których literaturoznawstwo ukierun-

---

<sup>22</sup> Por. H. Zapf *Literatur als kulturelle Ökologie*.

<sup>23</sup> R. Lachmann *Erzählte Phantastik. Zu Phantasiegeschichte und Semantik phantastische Texte*, Suhrkamp, Frankfurt/M. 2002, s. 11.

<sup>24</sup> Na temat roli literatury w generowaniu – i krytyce – modeli biograficznych, wytwarzanych i popularyzowanych przez gatunek biografii, por. J. Nadj *Die fiktionale Metabiographie. Gattungsgedächtnis und Gattungskritik in einem neuen Genre der englischsprachigen Erzählliteratur*, WVT, Trier 2006.

<sup>25</sup> Por. ze znakomitą monografią Birgit Neumann *Erinnerung – Identität – Narration. Gattungsgedächtnis und Gattungskritik in einem neuen Genre der englischsprachigen Erzählliteratur*, WVT, Trier 2006.

<sup>26</sup> Por. R. Sommer *Fictions of Migration. Ein Beitrag zur Theorie und Gattungstypologie des zeitgenössischen interkulturellen Romans in Großbritannien*, WVT, Trier 2001.

<sup>27</sup> Por. *Medien des kollektiven Gedächtnisses. Konstruktivität – Historizität – Kulturspezifität*, herausg. von A. Erll, A. Nünning, de Gruyter, Berlin–New York 2004; *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft*, herausg. von A. Erll, A. Nünning, de Gruyter, Berlin–New York 2005.

kowane na nauki o życiu i kulturze powinno z powodzeniem nawiązywać. Zamiast z wielką pompą za pomocą hasła „literaturoznawstwo jako nauka o życiu” ogłaszać zmianę paradygmatu albo jakiś kolejny zwrot, należy dokładnie przeanalizować (wydaje się to bardziej sensowne i obiecujące) obecną sytuację i przyrzeć się cechom wspólnym, różnicom i możliwościom powiązań między wymyślonym przez Ettego literaturoznawstwem ukierunkowanym na nauki o życiu a tymi podejściami teoretyczno-literackimi i teoretyczno-kulturowymi, które zajmują się podobnymi pytaniami oraz rozwinęły podobne pojęcia, mogące okazać się pomocne dla literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze<sup>28</sup>. Do tych podejść zalicza się na przykład antropologia literacka i historyczna, podejścia funkcjonalno-historyczne<sup>29</sup>, nowy historycyzm i poetyka kulturowa, poetyka kultury, poetyki wiedzy oraz kulturoznawcze i kulturowo-historyczne literaturoznawstwo, jak również literaturoznawstwo ukierunkowane na kulturę pamięci<sup>30</sup>. Rozumie się samo przez się, iż można by z powodzeniem rozwinąć tę listę istotnych podejść i badań, do których projekt „literaturoznawstwa jako nauki o życiu” z powodzeniem by nawiązał. W każdym razie, należy zalecić literaturoznawstwu ukierunkowanemu na nauki o życiu i kulturze, by prowadziło wspólne badania oraz by zachwycało i zjednało sobie dla tego wspólnego projektu możliwie wielu literaturoznawców i literaturoznawczyni wszystkich filologii oraz naukowców o różnorodnym teoretyczno-literackim i teoretyczno-kulturowym wykształceniu.

Piąta teza, dotycząca aktualności filologii i jej zadania, odnosi się do konieczności zastanowienia się nad kompetencjami filologicznymi w analizie, komentarzu oraz historyzacji tekstów, by mogły stanowić podstawę nowych teorii, modeli, metod i idei dla inter- i transdyscyplinarnej współpracy pomiędzy *life sciences* i literaturoznawstwem ukierunkowanym na nauki o życiu i kulturze. Nie jest nowe spostrzeżenie, iż kompetencja i współpraca interdyscyplinarna wymagają przede wszystkim kompetencji w obrębie własnej dyscypliny. Dlatego z jednej strony pojawia się pytanie o kompetencje, które mogłyby zaoferować filologowie i literaturoznawcy, podejmując współpracę naukową z przedstawicielami ścisłych *life sciences*. Wydaje się, że odpowiedzią są tutaj przede wszystkim nasze filologiczne kompetencje jako „tekstoznawców”, a więc umiejętność analizowania złożonych struk-

<sup>28</sup> Szersze omówienie zob. wprowadzenie oraz artykuły w *Kulturwissenschaftliche Literaturwissenschaft*; por. również M. Engel *Kulturwissenschaft-en – Literaturwissenschaft als Kulturwissenschaft – kulturgeschichtliche Literaturwissenschaft*, „KulturPoetik” 2001 no 1.1 oraz F. Schöblier *Literaturwissenschaft als Kulturwissenschaft. Eine Einführung*, Narr, Tübingen 2006.

<sup>29</sup> Por. przede wszystkim pionierskie studium Winfrieda Flucka *Das kulturelle Imaginäre. Funktionsgeschichte des amerikanischen Romans, 1790-1900*, Suhrkamp, Frankfurt/M. 1997.

<sup>30</sup> Dla wstępnych informacji o tych podejściach i dalszej literatury por. odpowiednie hasła w: *Metzler Lexikon Literatur und Kulturtheorie. Ansätze – Personen – Grundbegriffe*, herausg. von A. Nünning, 4. Auflage, Metzler, Stuttgart–Weimar 2008 [1998].

## Prezentacje

tur tekstowych, modeli i form narracji, metafor i innych figur retorycznych, jak również szeregu form symbolicznych, które nie tylko odtwarzają lub przedstawiają wiedzę o życiu, ale które przede wszystkim przyczyniają się do powstawania pewnej kulturowej i narracyjnej wiedzy. Z drugiej strony, trzeba znaleźć lub stworzyć pojęciową i metodologiczną płaszczyznę, na której można by przeprowadzić i rozwinąć produktywne inter- i transdyscyplinarne projekty współpracy między *life sciences* i literaturoznawstwem ukierunkowanym na nauki o życiu i kulturze. Wtedy literaturoznawcy, po pierwsze, mogą wnieść swoje kompetencje w zakresie analizy owych „wędrujących pojęć, metafor i narracji”<sup>31</sup>, które przemieszczają się tam i z powrotem pomiędzy naukami o życiu i naukami o kulturze i które mogą wzbogacić wiedzę nie tylko o formach życia i światopoglądach generowaną przez teksty literackie, lecz także o życiu wytworzoną przez inne dyscypliny naukowe, która to w znacznej mierze – co zapewne jest wiadome większości przedstawicieli nauk o życiu – jest również kształtowana przez metafory i narrację. Po drugie, filologowie mogą wówczas zademonstrować, jaki autentycznie literaturoznawczy wkład w lepsze i bardziej kompleksowe zrozumienie życia, wiedzy o życiu i światopoglądów mogą wnieść anglistyka, germanistyka, romanistyka czy slawistyka.

Na tle dotychczasowych tez oraz w świetle powrotu do fundamentalnych kompetencji filologicznych (tudzież kompetencji do naukowej pracy z tekstem), powinno stać się jasne, dlaczego uważam za problematyczne uprawianie w przyszłości „literaturoznawstwa j a k o nauki o życiu”. W zamian apelowałbym – i to szóstą tezę – o przyjęcie przełomowych sugestii Ettego w kwestii dalszego rozwoju literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze, literaturoznawstwa, które nie poświęca ani swojej naukowej tożsamości, ani swoich filologicznych kompetencji. Przez to pojęcie rozumiem literaturoznawstwo, które – w rozumieniu Ettego – zajmuje się życiem, formami życia i wiedzą o życiu w zasadniczo większym stopniu niż dotychczas, nie tracąc jednocześnie z oczu ani specyficznych dla literatury form symbolicznych czy językowych sposobów tworzenia świata, dzięki którym literatura w szczególnie sposób wytwarza światopoglądy i wiedzę o życiu, ani też specjalnych funkcji, jakie literatura jest w stanie wypełnić – niektóre z nich zostały omówione powyżej.

Ze złożoności pojęcia „światopoglądu”, którego elementy i płaszczyzny stanowią (lub powinny stanowić) przedmiot przeróżnych dyscyplin naukowych, wyłania się siódme zadanie literaturoznawstwa polegające na inicjowaniu, prowadzeniu i badaniu interdyscyplinarnego dialogu pomiędzy różnymi naukami na temat ich koncepcji życia i wiedzy o życiu. Wiele przemawia za tym, iż właśnie nauki humanistyczne i kulturoznawstwo są predestynowane do przyjęcia ważnej roli moderatora i mediatora w interdyscyplinarnym dialogu na temat naukowych i społecznych modeli życia i światopoglądów. Jeśli zatem zaakceptujemy założenie, że literatura jest „reintegracyjnym interdyskursem” (w rozumieniu Linka) oraz że

---

<sup>31</sup> Por. M. Bal *Travelling Concepts in the Humanities. A Rough Guide*, University of Toronto Press, Toronto 2002.

charakterystyczne dla nauk o kulturze jest to, że „reprezentują one formę modracji, medium porozumienia, i rodzaj sztuki wieloperspektywicznej”, wtedy oczywiście okaże się, iż należy przekazać literaturo- i kulturoznawstwu „zadanie «dialogizacji» heterogenicznych, wyspecjalizowanych i odseparowanych od siebie osiągnięć nauk, uwidocznienie ich strukturalnych cech wspólnych, [...] upłynnienie granic pomiędzy dyscyplinami oraz splecenie w jedno relacji, porównań, różnic, procesów wymiany i kontekstów”, by rozwinąć badania nad światopoglądami i formami wiedzy<sup>32</sup>.

Najważniejsze zadanie społeczne literaturo- i kulturoznawstwa, obok powołania do podjęcia tego interdyscyplinarnego dialogu na temat naukowych modeli życia, wiedzy o życiu i światopoglądów, polega moim zdaniem na korygowaniu, za pomocą swych dociekań i interpretacji, naukowo-przyrodniczej wiedzy o życiu oraz jej tendencji do absolutyzacji i uniwersalności. Modele literaturo- i kulturoznawstwa są wprawdzie w mniejszym stopniu zamknięte, homogeniczne i empirycznie zweryfikowane niż te, którymi posługują się nauki przyrodnicze lub tak zwane (czy samozwańcze) nauki o życiu. Jednak właśnie dlatego, iż tworzona przez nie wiedza dostarcza względnie zróżnicowanych, kompleksowych, bogatych i „gęstych” (w rozumieniu Clifforda Geertza) opisów coraz bardziej złożonej rzeczywistości i porządków wiedzy, nauki o kulturze – w czasach coraz bardziej nastawionych na oszczędność – mogą przypomnieć społeczeństwu, że życie i świat składają się z czegoś więcej niż tylko z atomów, baz danych, genów, praw, wzrostu gospodarczego tudzież liczb. W centrum światopoglądów i literackiej wiedzy o życiu – i tym samym także w centrum literaturoznawstwa – znajdują się przecież ludzie, język(i), teksty, świadomość i nieświadomość, historia(-e) i dyskursy, metafory i symbole, wspomnienia i pamięć, kultury i (tworzenie) sens(u), wartości i normy, formy i style życia, jak również przedstawienia i rytuały, które wzbogacają życie, czyniąc je wartym życia.

#### 4. Perspektywy społecznej roli literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze

Choć w dużej mierze pozostaje kwestią otwartą, która dyscyplina (dyscypliny) będzie przewodzić w XXI wieku i która stanie się dyscypliną przewodnią nauk o kulturze, literaturo- i kulturoznawstwo nie powinny w żadnym wypadku ustąpić naukom biologicznym w kwestii naukowej kategorii „życia” czy też prawa do stanowienia o społecznie dominujących i istotnych formach wiedzy o życiu. Co więcej, bardziej stanowcze wyjaśnienie wiedzy o życiu generowanej przez literaturę, może w równym stopniu przyczynić się do tego, by nauka o życiu nadała tym dyscyplinom znaczenie, którego całkiem słusznie mają prawo się domagać w co-

<sup>32</sup> H. Böhme, K.R. Scherpe *Zur Einführung*, w: *Literatur und Kulturwissenschaften. Positionen, Theorien. Modelle*, herausg. von H. Böhme, K. Scherpe, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1996, s. 12.

## Prezentacje

raz szybciej przeobrażającym się, wielokulturowym społeczeństwie. Tak jak niepopularne i nie na czasie wydawać się dziś może zwrócenie uwagi na to, iż „tak zwane nauki o życiu [...] w najlepszym przypadku wychwytyują dziś z życia tylko elementy naukowo-przyrodnicze”, tak niezaprzeczalne jest przecież, iż takie pojęcie nauk o życiu<sup>33</sup> jest „pojęciem wypierającym”, „które nie tylko ogromnie redukuje pojęcie życia w porównaniu z zachodnią starożytnością, ale przez swoją zaborczość niejako trzyma inne nauki z dala od bram życia”<sup>34</sup>.

Wyłania się tutaj zatem ważne zadanie dla literaturoznawców i filologów, przypominające o tym, że literaturę (i oczywiście także inne media kultury) można nie tylko „rozumieć jako zmieniające się i jednocześnie interaktywne medium pamięci wiedzy o życiu”, ale że ona sama jest generatorem wiedzy o życiu i światopoglądach. Ponadto, „zadaniem filologii [jest] rozważenie specyficznych i zróżnicowanych tradycji, gatunków, wymiarów i własności wiedzy o życiu. W ten sposób filologowie zyskaliby możliwość tworzenia form i metod wiedzy o życiu, które mogłyby okazać się społecznie, politycznie i kulturowo ważne i znaczące”<sup>35</sup>. Kto chce zrozumieć skomplikowane społeczne procesy rozwoju, formy życia lub porządku wiedzy, z pewnością stwierdzi, jak przekonująco argumentują wspomniani autorzy cytowanego na początku artykułu *The Fiction of Development. Literary Representation as a Source of Authoritative Knowledge*, iż raczej nie ma do tego lepszych źródeł niż powieści lub inne dzieła literackie, źródeł, które by tak jak one bezpośrednio wyróżniały się przez formalne i tematyczne przedstawienie złożoności. A kto pyta o zadanie filologii, na pewno nie znajdzie bardziej zwiezłej odpowiedzi niż ta Hansa Ulricha Gumbrechta, który to zredukował ją do formuły „nauczania złożoności”<sup>36</sup>. Postulowana przez niego konieczność zawiera zwiezły opis możliwości, które otwierają się podczas zajmowania się światami, światopoglądami i sposobami tworzenia światów przez literaturę: „konieczność, by wystawić się na większą duchową złożoność, bez konieczności natychmiastowej redukcji tej złożoności”<sup>37</sup>.

Natomiast jeśli literaturoznawstwo będzie się nadal przede wszystkim nastawiać na model interpretacji, zadowolając się jedynie ciągłym wytwarzaniem kolejnych, bardziej lub mniej interesujących, nowych albo oryginalnych „odczytań” lub „sposobów odczytywania”, wtedy nikogo nie powinno dziwić, że zamiast niekończących się debat na temat „kryzysu nauk humanistycznych” lub grożącej bądź domniemanej „utruty przedmiotu” w literaturoznawstwie nagle na agendzie znajdzie się zadanie (czytaj: usunięcie) literaturoznawstwa. Zwłaszcza w obliczu kryzysów bankowych, finansowych i gospodarczych oraz przy ciągle uszczuplanych funduszach i wojnach o ich podział.

---

<sup>33</sup> Rozumianych jako nauki biologiczne – przyp. tłum.

<sup>34</sup> O. Ette *ÜberLebenswissen*, s. 85, 16.

<sup>35</sup> Tamże, s. 13.

<sup>36</sup> H.U. Gumbrecht *Die Macht der Philologie*, s. 109.

<sup>37</sup> Tamże, s. 134.

Ponieważ dyscypliny naukowe wytwarzają aktualną i specyficzną wiedzę na temat życia i ludzi, jak również tworzą swoje światy i obrazy człowieka, tylko zestawienie dyskursów różnych dyscyplin i różnych form wiedzy o życiu może pomóc w powstaniu wieloaspektowych światopoglądów oraz złożonych modeli życia i współistnienia. To z kolei znowuż wymaga nie tylko gotowości do uznania niezbędnego ograniczenia *k a ż d e g o* naukowego światopoglądu i społecznej wiedzy o życiu, lecz także zainteresowania się powiązaniem międzydyscyplinarnymi i dialogiem transdyscyplinarnym. Kiedy Ottmar Ette zwraca uwagę na fakt, „iż życie może być adekwatnie zbadane tylko z perspektywy różnorodnych nauk, różnorodnych logik, i różnorodnych kultur”, przypominając o zobowiązaniu, by „chronić życie i wiedzę o życiu przed naukowo-biologicznym roszczeniem wyłączności” oraz „by wypróbować mnogość różnych perspektywizacji przedmiotu badań wiedzy o życiu”<sup>38</sup>, można ostatecznie wywnioskować, iż wyłaniają się tutaj ważne zadania dla filologii i dla literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze. Osobom zainteresowanym lepszym zrozumieniem mnogości społecznych dyskursów, światopoglądów i porządków wiedzy, jak również kompleksowych procesów życia i społecznego współistnienia, źle by się doradziło, sugerując zdanie się na osądy tak zwanych nauk o życiu (lub samych nauk społecznych bądź humanistycznych). Należy raczej dążyć do połączenia różnorodnych metod i zasobów wiedzy różnych dyscyplin.

To właśnie literaturoznawstwo ma wszelkie powody ku temu, by dążyć do dialogu z *life sciences*, jako że przedmioty jego badań – tj. światopoglądy, formy życia i porządki wiedzy generowane przez teksty literackie – z wielorakich względów mogą dostarczyć informacji na temat mentalnych i społecznych wymiarów życia, które to *life sciences* przeważnie redukują do wymiaru materialnego. W tym celu należy na początku ponownie mocno zaakcentować formy, funkcje i potencjał literatury: literatura nie tylko może – za pomocą kompleksowych estetycznych środków i nowych perspektyw – zakwestionować ustanowione światopoglądy, lecz może także generować obce lub alternatywne światy i światopoglądy. Ponadto dzięki fikcjonalnym sposobom tworzenia świata literatura może również przekazywać specyficzną wiedzę na temat świadomości, nieświadomości, pamiętania, pamięci, postrzegania i intensywnych uczuć, takich jak miłość. Oprócz tego ma niesamowity potencjał do uświadomienia czytelniczek i czytelników na nieuniknioną perspektywizację wszelkiej wiedzy o życiu, do zachęcenia ich do zmian i przejmowania perspektyw, do umożliwienia im estetycznego przeżycia i skonfrontowania się z kompleksowymi językowymi i formalnymi strukturami oraz doświadczeniami granicznymi, które w ich życiu codziennym, ze zrozumiałych powodów, muszą pozostać niedostępne.

Z tych samych względów literaturoznawstwo nie tylko jest wyśmienicie przystosowane do odtwarzania ważnych aspektów wiedzy o życiu, lecz także ciąży na nim zobowiązanie, by „skonfrontować studentów z duchową złożonością”<sup>39</sup>. Ze

---

<sup>38</sup> O. Ette *ÜberLebenswissen*, s. 48, 17, 19.

<sup>39</sup> H.U. Gumbrecht *Diesseits der Hermeneutik. Die Produktion von Präsenz*, Suhrkamp, Frankfurt/M. 2004, s. 115.



## Prezentacje

wszystkich wyżej wymienionych kwestii wynika zobowiązanie dla literaturoznawców, by służyli swoją wiedzą na temat literackich obrazów świata i ludzi oraz literackich złożonych sposobów tworzenia światów. Tym bardziej, iż chodzi o wiedzę życiową ogromnie ważną dla ludzkiego życia, współistnienia i przeżycia, która mimo to jest ignorowana przez samozwańcze „nauki o życiu” czy *life sciences*. Choć moje skromne uwagi, chcąc nie chcąc, muszą pozostać fragmentaryczne i skrócone do tezy, nadal mam nadzieję, iż wyjaśniłem niektóre z (moim zdaniem) najistotniejszych kwestii, od których, jak się zdaje, zależy powodzenie literaturoznawstwa ukierunkowanego na nauki o życiu i kulturze. Najważniejsze, by literaturoznawstwo jako nauka o życiu nie zapomniało tego, co potrafi niejako ze swojej natury, mianowicie: analizować, komentować oraz historyzować złożone językowe sposoby tworzenia alternatywnych światów i światopoglądów. Dlatego postuluję literaturoznawstwo ukierunkowane na nauki o życiu i kulturze, które będzie pamiętać przede wszystkim o swoich filologicznych kompetencjach w trakcie analizy symbolicznych form, metafor, narracji i innych gatunków. To poprzez nie literatura tworzy specyficzną narracyjną, dramatyczną i liryczną wiedzę, kwestionuje społecznie dominujące dyskursy, odwołując się do alternatywnych światów równoległych, i – dzięki swoim sposobom tworzenia światów – generuje nowe obrazy ludzi i świata. Aktualność, zadanie i perspektywy filologii polegają zatem właśnie na tym, by tę olbrzymią wiedzę literacką społecznie udostępnić i tym samym ostatecznie przyczynić się także do odzyskania złożoności.

*Przełożyła* Katarzyna Kuczma

**Nünning** Światy – światopoglądy – sposoby tworzenia światów...

## Abstract

**Ansgar NÜNNING**  
**University of Giessen**

### **Worlds – Worldviews – Ways of Worldmaking. Knowledge in Literature and the Task of Literary Studies**

This essay explores the questions of what forms of knowledge literature represents or generates, how specifically literary ways of worldmaking (*sensu* Nelson Goodman) can be described, and what the task of literary studies or philology could and should be. Proceeding from the assumption that literature in general and narratives in particular are one of the most powerful ways of creating storyworlds; worldviews, and forms of life, the essay argues that literary fictions not only represent life and storyworlds, they also exert performative power, i.e. literary ways of worldmaking constitute and indeed 'form' life, storyworlds, worldviews, and knowledge. The essay also aims to outline, in the form of a number of theses, the tasks and perspectives of a life sciences-oriented approach to literary and cultural studies. These programmatic considerations will conclude with a brief plea for and outlook onto the social relevance of such a life science-oriented *L i t e r a r y* studies, which should restore a sense of complexity by above all reflecting upon its competencies in the analysis of symbolic forms, metaphors, narratives, and other genres, i.e. of literary ways of worldmaking.